

Важнейшей чертой современного общества является тенденция к воссоединению труда и средств производства. При этом создание информационных ценностей представляет собой процесс, в котором труд и средства производства становятся неразделимыми, в результате чего в обществе, ориентированном на информационные ценности, тенденция к отделению капитала от труда заменяется на противоположную. Из этого вытекает возможность вынесения экономических отношений за рамки непосредственного процесса производства. Приобретая в собственность необходимые им средства труда, работники интеллектуальной сферы покидают ряды традиционной рабочей силы. Они предлагают на рынке не свою высококвалифицированную рабочую силу, а индивидуальный и уникальный продукт, обладающий высокими характеристиками общественной полезности. В этой ситуации собственники средств производства вступают с другими хозяйствующими субъектами в экономические отношения не до начала процесса производства, как это имеет место в условиях купли-продажи рабочей силы, а после его окончания.

Все это радикально меняет облик современного общества. Происходит отход от традиционных форм организации крупного производства. Работники, способные поставлять на рынок готовый информационный продукт или иные уникальные блага, а не продают свою рабочую силу, как это делали и делают индустриальные рабочие, даже в случае сотрудничества с той или иной компанией, имеют возможность в любой момент выйти из ее структуры. Экспансия частной собственности способна стать важнейшим фактором социальных изменений, неизбежных в начале нового столетия. Собственность вытесняет экономические отношения из сферы непосредственного производства. Именно данная область освобождается от их давления; подрыв устоявшихся отношений происходит не в силу “планового” регулирования распределения благ “общественным собственником”, а как следствие — появления у производителей новых побудительных мотивов деятельности. На поверхности явлений сохраняется присутствие всех важнейших атрибутов эпохи частной собственности; в действительности же институт собственности претерпевает фундаментальное изменение; если ранее собственность — служила экономическим базисом и определяла отношения между индивидами, то сегодня она не определяет социального статуса человека и социальные различия.

Сегодня становится очевидным, что изобилие материальных благ приводит к становлению постиндустриального общества и порождает новые, постматериалистические ценности современного человека. Его стремление к максимальному саморазвитию, являющееся важнейшим источником прогресса, предполагает не насыщение потребностей, а безгранично расширяющееся потребление информационных благ

Впервые в истории условием принадлежности человека к господствующему классу становится не право владеть благом, а способность им воспользоваться. Следовательно, социальный статус человека определяется прежде всего его образовательным уровнем, способностью превращать информацию в знания самостоятельно осуществлять продуктивную деятельность в условиях технологически совершенного хозяйства.

*Janowska Iwona Anna*  
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku,  
Białystok, Polska.

## **JAKOŚĆ KAPITAŁU LUDZKIEGO A KONKURENCYJNOŚĆ ZEWNĘTRZNA POLSKIEJ GOSPODARKI**

W warunkach globalizacji działalności gospodarczej, rozumianej jako dokonujący się na świecie diufoalowy proces integrowania coraz większej liczby krajowych gospodarek ponad ich granicami, dzięki rozszerzaniu oraz intensyfikowaniu wzajemnych powiązań (inwestycyjnych, produkcyjnych, handlowych, kooperacyjnych), w rezultacie czego powstaje ogólnoświatowy system ekonomiczny o dużej współzależności i znaczących reperkusjach działań nawet w odległych krajach<sup>1</sup>, szczególnego znaczenia nabiera pojęcie zewnętrznej konkurencyjności polskiej gospodarki. Jednym z jej podstawowych mierników jest dynamika eksportu, wyrażająca poziom akceptowalności polskich towarów na rynku światowym.

W 1991 roku wartość polskiej wymiany handlowej nie przekraczała 30 mld dolarów<sup>2</sup>. W ciągu dziewięciu lat wzrosła ona do ponad 80 mld dolarów (80,6 mld USD w 2000 r.)<sup>3</sup>, przy czym rozmiar importu wzrosł w tym okresie trzykrotnie, podczas gdy sprzedaż polskich produktów za granicę powiększyła się zaledwie dwa razy. Znacznie szybsze tempo wzrostu importu w porównaniu do tempa wzrostu eksportu powoduje wysokie ujemne saldo bilansu obrotów bieżących, które w

<sup>1</sup> A. Zaorska, Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej, PWN, Warszawa, 1998 za: Z. Mikołajczyk, Globalizacja, „Nowe Życie Gospodarcze”, 1999, nr 16, s. 28.

<sup>2</sup> K. Gołata, Deficyt kreatywności, „Wprost”, 1999, nr 37, s. 44-45.

<sup>3</sup> Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001, GUS, Warszawa, 2001, s. 438.

2000 r. wyniosio 17,3 mld dolarów<sup>1</sup>. Poziom eksportu, zarówno w relacji do PKB, jak i w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jest w Polsce zdecydowanie niższy, aniżeli w wielu krajach Europy Środkowo – Wschodniej. Udział eksportu w polskim PKB wyniósł w 1999 roku 26,1%, podczas gdy na przykład w Czechach wskaźnik ten kształtował się na poziomie 62,7%, a w Słowacji – na poziomie 61,5%<sup>2</sup>. I podobnie, wartość eksportu na jednego mieszkańca wyniosła u nas w 2000 roku 819 USD, wobec ponad 2800 USD na Węgrzech, prawie 2200 USD w Słowacji, ponad 2800 USD w Czechach i prawie 4400 USD w Słowenii<sup>3</sup>.

Przytoczone wskaźniki dotyczące rozmiarów polskiego handlu zagranicznego (w tym zwłaszcza rozmiarów eksportu) świadczą o niskiej międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki, rozpatrywanej bądź w ujęciu dynamicznym, jako zdolność danego kraju do wzrostu i tworzenia takiej jego struktury ekonomicznej, a w rezultacie struktury eksportu, która dostosowuje się do zmieniającej się struktury gospodarki światowej i światowego popytu (zdolność konkurencyjna gospodarki)<sup>4</sup>, bądź też w ujęciu statycznym jako miejsce danego kraju w gospodarce światowej<sup>5</sup>, określane jego udziałem w międzynarodowym podziale pracy i obrocie gospodarczym (pozycja konkurencyjna)<sup>6</sup>.

Niezbędnym warunkiem wzrostu rozmiarów polskiego eksportu, a przez to poprawy salda bilansu handlowego i międzynarodowej konkurencyjności naszej gospodarki wydaje się być rozwój przedsiębiorczości (rozumianej jako specyficzne podejście do zarządzania polegające na dysponowaniu zasobami<sup>7</sup>) drogą intensyfikacji nakładów na rozwój kapitału ludzkiego.

Podstawą przedsiębiorczości we współczesnym przedsiębiorstwie jest bowiem tworzenie innowacji i związane z tym wprowadzanie zmian technicznych, co wymaga udziału ludzi coraz lepiej wykształconych, ciągle doskonalących swoje kwalifikacje oraz pogłębiających swoją wiedzę. Wiedza staje się więc obecnie zasobem strategicznym, zastępując dominujące w tej roli w latach 70 – tych: kapitał i dostęp do techniki<sup>8</sup>.

Jest to związane z ewolucją gospodarki światowej, jej przechodzeniem od wytwarzania dóbr o niskim, do dóbr o wysokim stopniu przetworzenia. Znajduje to swój wyraz w ujemnych korelacjach między wagą jednych branż (np. przemysł wydobywczy, włókienniczy, spożywczy) a dochodem narodowym per capita, i dodatnich w przypadku innych (przemysł maszynowy, elektroniczny, poligraficzny, motoryzacyjny). Rośnie znaczenie sektorów wytwarzających usługi zaspokajające potrzeby kulturowe człowieka, dostarczających dobra i usługi zaspokajające zapotrzebowanie na informacje (telekomunikacja), usługi zabezpieczające płynność i mobilność gospodarowania w czasie (instytucje finansowe). Są to bowiem dziedziny, wytwarzające lub zarządzające nadwyżką ekonomiczną, a zatem te, w których rozgrywa się decydująca konkurencja o bieżącą dominację i korzyści ekonomiczne oraz o długofalowe perspektywy wzrostu. Do konkurencji tego typu i wyścigu w wymienionych rodzajach działalności są w stanie przystąpić i wyzwaniami sprostać tylko narody inwestujące w kapitał ludzki, a tym samym odpowiednio wyposażone w wiedzę i umiejętności<sup>9</sup>.

Tymczasem w Polsce nakłady na działalność badawczą i rozwojową wyniosły: w relacji do PKB 0,75% w 1999 roku (wobec 0,69% w 1995 r. i 0,72% w 1998 r.), na 1 mieszkańca – 118,8 zł w 1999 r. (wobec 55,3 zł w 1995 r. i 103,6 zł w 1998 r.); zatrudnionych w działalności badawczej i rozwojowej było zaś w 1999 r. 4,8 osób na 1000 osób aktywnych zawodowo (wobec 4,9 osób w 1995 r. i 4,9 osób w 1998 roku), w tym liczba pracowników naukowych kształtowała się na poziomie 3,3 osób w 1999 roku (wobec 2,9 osób w 1995 roku i 3,3 w 1998 r.)<sup>10</sup>. Przy podawanych przez czasopismo „Nature” średnich wydatkach na naukę w krajach Unii Europejskiej na poziomie 350 USD na godzinę, Polska z poziomem nieco ponad 20 USD na osobę prezentuje się naprawdę żenująco (przykładowo Słowenia przeznaczająca obecnie na naukę 1,7% PKB i 150 USD na godzinę, w Czechach zaś wskaźniki te kształtują się na poziomie odpowiednio: 1% PKB i ponad 120 USD na godzinę)<sup>11</sup>.

W większości krajów Unii Europejskiej już teraz około 90% osób w wieku 21 lat ma wykształcenie średnie (w Polsce 46%), a 30% osób w wieku 29 lat ma wykształcenie wyższe (w Polsce 10%)<sup>12</sup>. Mimo wzrostu liczby studentów w Polsce w ostatnich latach, nadal występuje więc istotna różnica w tym zakresie w porównaniu do wysoko rozwiniętych państw Zachodu.

Relatywnie niski jak na kraj europejski zasób kapitału ludzkiego, wyrażający się przeciętnie niewysokim poziomem wykształcenia, powoduje trudności z absorpcją pozostającego do dyspozycji kapitału finansowego, dyfuzją nowocze-

<sup>1</sup> Rocznik Statystyczny..., op. cit., s. 433-434.

<sup>2</sup> Rocznik Statystyczny..., op. cit., s. 724.

<sup>3</sup> Rocznik Statystyczny..., op. cit., s. 707.

<sup>4</sup> B. Bakier, K. Meredyk, Istota i mechanizm konkurencyjności, [w:] H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Konkurencyjność gospodarki polskiej a rola państwa przed akcesją do Unii Europejskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, 2000, s. 45-46.

<sup>5</sup> B. Bakier, K. Meredyk, Istota i mechanizm konkurencyjności, [w:] H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Konkurencyjność gospodarki polskiej..., op. cit., s. 45-45.

<sup>6</sup> B. Kozuch, Konkurencyjność małych i średnich przedsiębiorstw, [w:] H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Konkurencyjność gospodarki polskiej..., op. cit., s. 171.

<sup>7</sup> S. Kwiatkowski, Przedsiębiorstwo XXI wieku. Intelktualizacja przedsiębiorczości, intelektualizacja przedsiębiorstw, VII Kongres Ekonomistów Polskich, PTE, 2001, zeszyt 3, s. 7.

<sup>8</sup> S. Kwiatkowski, Przedsiębiorstwo XXI wieku. Intelktualizacja przedsiębiorczości, intelektualizacja przedsiębiorstw, VII Kongres Ekonomistów Polskich, PTE, 2001, zeszyt 3, s. 11.

<sup>9</sup> S. R. Domański, Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność, [w:] J. Bossak, W. Bieńkowski (red.) Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji, IGS KGS SGH, Warszawa, 2000, t. 1, ... op. cit., s. 130.

<sup>10</sup> Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2000, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, 2000, s. 302.

<sup>11</sup> A. Tomanek, Konkurencyjność gospodarki a kapitał ludzki – wybrane aspekty z zakresu polityki edukacyjnej, [w:] H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Konkurencyjność gospodarki polskiej ..., op. cit., s. 211.

<sup>12</sup> A. Tomanek, Konkurencyjność gospodarki a kapitał ludzki – wybrane aspekty z zakresu polityki edukacyjnej, [w:] H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Konkurencyjność gospodarki polskiej ..., op. cit., s. 215.

snych technologii, metod zarządzania i postępu innowacji. Niedorozwój rodzimej bazy edukacyjnej, naukowej i technicznej podcina zatem długofalowe perspektywy samodzielnego, suwerennego rozwoju gospodarczego Polski i utrzymania jej miejsca w międzynarodowym podziale pracy, wyznaczanego w latach sześćdziesiątych ponad 1% udziałem w eksporcie światowym, a tym samym sprawia, że możliwa do uzyskania nadwyżka ekonomiczna przechwytywana jest przez innych, lepiej wykształconych i lepiej, dzięki temu umieszczonych w międzynarodowym podziale pracy<sup>1</sup>.

Struktura rzeczowa polskiego handlu zagranicznego jest więc wysoce niekorzystna. Eksportując to, co możemy – importujemy to, co musimy, a więc to czego sami nie posiadamy albo nie potrafimy wytworzyć po porównywalnych kosztach. W eksporcie dominują więc towary nisko przetworzone, o małej wartości dodanej, importujemy zaś przede wszystkim technologię. I tak na przykład, będąc dużym eksporterem mebli, maszyny do fabryk meblarskich sprowadzamy głównie z Niemiec. Podobnie jest z oprzyrządowaniem elektronicznym do eksportowanych przez Polskę statków, czy automatyką w fabrykach produkcyjnych. Produkty technologii zaawansowanych (wyroby o technologii bazowej – papier, metale oraz wyroby technologicznie intensywne, oparte na dostawach komponentów – maszyny, aparaty elektryczne, tworzywa sztuczne) stanowią tylko 25% naszego eksportu, a produkty technologii intensywnych, innowacyjnych (komputery, pojazdy mechaniczne, sprzęt TV, instrumenty medyczne) – jedynie 18%. Ponad połowę polskiego eksportu stanowią natomiast wyroby surowcowe (drewno, węgiel, gaz, meble) – 37% oraz pracochłonne (artykuły spożywcze, tkaniny, obuwie, zabawki) – 19%. Przyczyną tak ukształtowanej, niekorzystnej dla gospodarki polskiej struktury eksportu jest właśnie bariera technologii, mająca swoje źródło w barierze wykształcenia.

Zmiana zaistniałej sytuacji wymaga zatem podjęcia zdecydowanych i zasadniczych działań prowadzących do radykalnego podniesienia poziomu kwalifikacji i wykształcenia polskiego społeczeństwa, a sprowadzających się przede wszystkim do:

Intensyfikacji nakładów na rozwój nauki i zaplecza badawczo – rozwojowego, stymulującego innowacyjność i pożądaną restrukturyzację gospodarki (chodzi tutaj głównie o stymulowanie rozwoju potencjału naukowo – badawczego umożliwiającego tworzenie rozwiązań powodujących rozwój i doskonalenie sektorów (przemysłów) wysokiej techniki i wysokiej szansy). Przyjmuje się bowiem, że aby działalność naukowo – badawcza w Polsce zadowalająco wpływała na rozwój potencjału gospodarczego i poziom jego nowoczesności, nakłady na naukę – w latach 1998 – 2005 – powinny wynosić 1,8 – 2,0% PKB.

Intensyfikacji nakładów na rozwój edukacji (zwłaszcza szkolnictwa wyższego), co przyczyni się do upowszechnienia kształcenia i umożliwi tym samym stworzenie szkoły „otwartej dla wszystkich”, bez względu na poziom zamożności (wymaga to m. in. zachowania i przestrzegania zasad bezpłatnej nauki w szkołach publicznych oraz rozwoju różnych form pomocy materialnej dla uczącej się i studiującej młodzieży). Jednym zdaniem – kształcenie nie może być traktowane jako luksus, na który pozwolić sobie mogą tylko nieliczni.

Rozwoju tzw. kształcenia ustawicznego (tj. stworzenia możliwości dokształcania, doskonalenia kwalifikacji, a także współpracy z urzędami pracy i przedsiębiorstwami w zakresie rekwilifikacji kadr).

Dostosowaniu struktury i treści kształcenia do bieżących i przyszłych potrzeb gospodarki. Problem rozwoju polskiej edukacji związany ze zmienionymi warunkami, w jakich nasz kraj będzie funkcjonował po przystąpieniu do Unii Europejskiej (ponadnarodowa konkurencja), wymaga bowiem, by przyszłościowa, pożądana struktura kwalifikacyjna zasobów pracy kształtowana była z uwzględnieniem perspektywicznych kierunków rozwoju gospodarczego. Obecnie chodzi bowiem bardziej o „robienie rzeczy właściwych niż robienie rzeczy właściwie.”

**Podsumowanie.** W warunkach postępującego coraz bardziej procesu globalizacji, podstawowym problemem polskiej gospodarki staje się jej niska konkurencyjność zewnętrzna. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak kapitału ludzkiego odpowiedniej jakości, determinujący niski poziom rozwoju przedsiębiorczości. Ponieważ przedsiębiorczość rozumiana jest jako działanie polegające na dysponowaniu zasobami, jej rozwój wymaga nie tyle alokacji zasobów, co tworzenia najlepszych z nich, a więc idei, talentów, kapitału. To bowiem umożliwi adekwatne do zachodzących na rynkach krajów wysoko rozwiniętych przemiany w zakresie rzeczowej struktury polskiej gospodarki, a tym samym spowoduje wzrost polskiego eksportu i podniesienie międzynarodowej konkurencyjności naszego kraju.

<sup>1</sup> S. R. Domański, Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność, [w:] J. Bossak, W. Bieńkowski (red.) Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie ... op. cit., s. 125-126